

STALINGRAD

Osiem lat temu, 2 lutego 1943 roku oddziały wojska radzieckiego, wykonywując genialny plan stalinowski, zwycięsko zakończyły pełną likwidację trzystutysięcznej armii hitlerowskiej okrajonej pod Stalingradem.

Bitwa stalingradzka skończyła się. Stalingrad pozostanie w historii świata jako symbol potęgi wojennej pierwszego Kraju Socjalizmu, symbol bohaterstwa ludzi radzieckich, ich umiłowania Ojczyzny i nienawiści do wroga.

Stalingrad — miasto będące terenem trwającej pół roku, jednej z największych bitew, jakie zna historia świata — był druzgocącym ciosem niweczącym faszystowskie marzenia o panowaniu nad światem. I dziś nazwa Stalingrad spęda sen z oczu imperialistycznych podżegaczy wojennych.

*

Natrafiwszy na niezłomny opór pod Moskwą, gdzie Armia Radziecka w grudniu 1941 roku zniszczyła doborowe siły hitlerowców, Hitler i dowództwo niemieckie postanowili dokonać obrzymskiego oskrzydlenia Stolicy ZSRR od południa i wschodu. Tym planem Naczelny Wódz Radzieckich Sił Zbrojnych przeciwstawił aktywną obronę radziecką mającą na celu osłabienie wroga, zniszczenie bogatego sprzętu technicznego, zdemoralizowanie jego wojska, wreszcie przygotowanie warunków dla przeprowadzenia wielkiej kontrofensywy i zniszczenia uderzeniowego zgrupowania wroga.

Miasto, które wybrało sobie zaszczytną rolę warowni rewolucji proletariackiej, które w pierwszym roku rewolucji potrafiło odeprzeć ataki wroga, dokładnie w 25 rocznicę przyjęło na siebie generalne uderzenie wroga. Dawny Caryn, obecnie Stalingrad, stał się dla całego świata widocznym przykładem bohaterskiej walki z faszyzmem.

Hitlerowska propaganda głosiła światu, że godziny Stalingradu są policzone, a jego upadek oznacza upadek ZSRR. Anglosasocy politycy przypuszczali również, że dni Związku Radzieckiego są policzone.

Jednocześnie narody ginące pod jarzmem faszystowskiej niewoli i ludy całego świata z nadzieją nadsłuchiwały wieści znadwo-

żańskiego miasta. Piękny Stalingrad zamienił się w ruiny. Wśród tych ruin walczyli jednak ciągle jego bohaterscy obrońcy.

Tymczasem Józef Stalin przygotował genialny plan potężnej kontrofensywy. Poza Stalingradem, na jego skrzydłach gromadziły się wielkie siły radzieckie, bogate w sprzęt wyprodukowany na zapleczu.

W tym okresie Józef Stalin wyznaczył na dowódcę frontu dońskiego, który miał zadać decydujący cios, syna ludu polskiego, generała Konstantego Rokossowskiego, jednego z bohaterów obrony Moskwy.

19 listopada 1942 roku wojska radzieckie przeszły do ofensywy, nacierając z północnego zachodu i południowego wschodu i spotykając się po 4 dniach w rejonie Kołacza. W ciągu tych dni rozgromiono 14 dywizji faszystowskich, zamykając żelaznym pierścieniem 22 dywizje działające pod Stalingradem.

W grudniu nowe ciosy spadły na hitlerowców. Armia Radziecka rozpoczęła ofensywę na Rostów nad Donem.

Wtedy tow. Stalin wydał gen. Rokossowskiemu rozkaz zlikwidowania około 300 tysięcy hitlerowskich żołnierzy i oficerów, zamkniętych pod Stalingradem.

2 lutego 1943 roku generałowie Woronow i Rokossowski zameldowali Stalinowi o zakończeniu działań pod Stalingradem.

*

Polacy szczególnie serdecznie i uroczystie czczą pamięć bohaterskich walk o Stalingrad. Tam nad Wołgą rozpoczął się pogrom hitlerizmu, rozpoczął się bojowy pochod Armii Radzieckiej, który przyniósł nam wyzwolenie. To właśnie Stalingrad, wieść o zwycięstwie stalingradzkim wiała nadzieję w serca Polaków, spowodowała dalsze wzmocnienie ruchu oporu.

Z dumą i radością patrzą dziś masy pracujące naszego kraju na bohatera Stalingradu — Marszałka Konstantego Rokossowskiego, z miłością i wdzięcznością zwracają się ku temu, któremu zawdzięczają wyzwolenie narodowe i społeczne — ku Wielkiemu Strategowi, twórcy planu rozgromienia faszyzmu — Józefowi Stalinowi.

Amerykane uwolnili A. Kruppa ludobójcę — współnika Hitlera

BERLIN. W Trizonii zastosowano „amnestię” wobec 90 hitlerowców, zaliczonych do kategorii głównych zbrodniarzy wojennych i skazanych przez Trybunał w Norymburdze za zbrodnie przeciwko ludzkości.

33 zbrodniarzy wypuszczono natychmiast na wolność. Znajdują się wśród nich m. in.: Alfred

Krupp von Bohlen und Halbach, któremu darowano łagodną zresztą karę 12 lat więzienia i zwrócono cały majątek, Friedrich von Buelow, jego przedstawiciel do rokowań z gestapo i SS, oraz Erich Mueller, jeden z dyrektorów koncernu Kruppa, doradca Hitlera do spraw produkcji broni i amunicji.

Drogą do Zjednoczenia Niemiec Utworzenie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej na demokratycznej i pokojowej podstawie

BERLIN. Na wtorkowym posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkie frakcje polityczne uchwały wspólną odezwę do Bundestagu w Bonn w sprawie urzeczywistnienia propozycji rządu NRD o utworzeniu Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Aprobując inicjatywę rządu NRD, który 30 listopada ub. r. zaproponował Adenauerowi rozpoczęcie rozmów w sprawie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, Izba Ludowa stwierdza, że celem tej inicjatywy było osiągnięcie zrozumienia wzajemnego między samymi Niemcami dla utrzymania pokoju, przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Inicjatywę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdza dalej odezwa — poparł cały naród niemiecki.

Nie bacząc na jasno wyrażone dążenia narodu niemieckiego do pokoju, jedności i niezawisłości narodowej, kanclerz Adenauer odrzucił propozycję rządu NRD, wykorzystując zwłokę w odpowiedzi na wzmocnienie tempa odradzania armii niemieckiej i odbudowy przemysłu wojennego. Dowiódł on w ten sposób, że prowadzi politykę odwetu i militarystyki, która nieuchronnie musi doprowadzić naród niemiecki do katastrofy.

Naród niemiecki pragnie utrzymania pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Dlatego też domaga się wyczerpania wszystkich sił, aby osiągnąć zjednoczenie Niemców dla obrony żywotnych interesów narodu niemieckiego.

Kierując się wolą narodu niemieckiego, Izba Ludowa NRD zwraca się do parlamentu Federalnej Republiki Niemieckiej z propozycją wspólnego utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, aby osiągnąć porozumienie we wszystkich sprawach, które naley rozstrzygnąć celem zapewnienia pokoju i zjednoczenia Niemiec. Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, jakie dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

1 Przedstawiciele NRD w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej będą upoważnieni do konkretnego rozpatrzenia propozycji, dotyczących warunków zjednoczenia Niemiec, a zwłaszcza propozycji wymienionej w oświadczeniu Adenauera w sprawie utworzenia prawnej struktury państwowej i opartej na zasadzie wolności formy rządów dla Niemiec jak również zagadnienia obrony praw człowieka i utrzymania pokoju.

2 Przedstawiciele NRD w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej upoważnieni będą do prowadzenia z przedstawicielami Niemiec zachodnich rozmów w sprawie zmiany „ustawy o obronie pokoju”, aby rozciągnąć moc obowiązującą nowej ustawy na całe Niemcy.

3 Przedstawiciele NRD będą upoważnieni do przeprowadzenia na jednym z pierwszych posiedzeń Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej rozmów w spra-

W BITWIE POD STALINGRADEM W CAŁEJ PEŁNI UKAZAŁA SIĘ PRZEWAGA RADZIECKIEJ NAUKI WOJENNEJ. POD STALINGRADEM, TAK JAK I POD MOSKWA, KURSKIEM I W INNYCH BITWACH, ZWYCIĘŻYŁY PRZECIWNIAK NIE TYLKO SIŁY ZBOJNE ZSSR, LECZ CAŁY NARÓD RADZIECKI, KTÓRY SKONCENTROWAŁ WSZYSTKIE SWOJE SIŁY I UWAGĘ CELEM ROZGROMIENIA I ZNISZCZENIA WROGA.

(I. KOROTKOW)

wie liczebności, uzbrojenia i dyslokacji policji w całych Niemczech, w tym również policji ludowej w NRD. Jeśli przy tym zostanie uznane za konieczne, Niemiecka Republika Demokratyczna dokona jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec redukcji stanu liczebnego policji w Niemczech wschodnich na podstawie wzajemnie uzgodnionych zasad, które winny być obowiązujące również dla Niemiec zachodnich.

4 Przedstawiciele NRD upoważnieni będą do złożenia wraz z przedstawicielami Republiki Federalnej w imieniu całego narodu niemieckiego wspólnego oświadczenia, przewidującego zakaz remilitaryzacji Niemiec i tworzenia jakichkolwiek niemieckich formacji wojskowych. Winna być przy tym wprowadzona odpowiednia kontrola nad wykonaniem tego zakazu.

5 Przedstawiciele NRD upoważnieni będą do omówienia wspólnie z przedstawicielami Republiki Federalnej warunków przeprowadzenia w całych Niemczech wolnych, powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich

wyborów, przy czym winny być uwzględnione zarówno propozycje rządu z Bonn jak i rządu NRD.

6 Przedstawiciele NRD upoważnieni będą do przeprowadzenia konkretnych rozmów w sprawie kroków, jakie Niemcy winni podjąć, aby skłonić mocarstwa kupacyjne do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego Niemcami i wycofania następnego z całych Niemiec wojsk okupacyjnych.

7 Przedstawiciele NRD będą upoważnieni do rozpatrzenia wspólnych kroków, mających na celu rozszerzenie handlu wewnętrznego - niemieckiego oraz zapewnienie wolnego dostępu towaram niemieckim na rynek światowy.

8 Przedstawiciele NRD upoważnieni będą również do rozpatrzenia dyskusji innych propozycji, które mogłyby się przyczynić do zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie.

*

BERLIN. Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec wystosował do władz naczelnych Partii Socjal - Demokratycznej pismo, którym proponuje ustanowienie jedności działania między oboma partiami w walce przeciwko militarystyce Niemiec zachodnich.

Lud stolicy domaga się odwołania faszystowskich dekretów Plevena Rezolucja potężnego wieceu w Warszawie

WARSZAWA. — 31 stycznia w auli Politechniki Warszawskiej odbył się potężny wiec protestacyjny ludności Stolicy przeciwko faszystowskiemu dekretom rządu Plevena, zakazującym we Francji działalności SFZZ, SFDK i SFMD. Na wiecu przemówienie wygłosił przewodniczący CRZZ tow. W. Kłosiewicz. Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

Zarządzenie wydane w czasie pobytu w Paryżu szefa wojskowego paktu atlantyckiego gen. Eisenhowera, stanowi jeszcze jeden krok imperialistów amerykańskich i ich francuskich lokajów z rządu Plevena - Mocha w kierunku przygotowania trzeciej wojny światowej.

Zakazując działalności SFZZ rząd Plevena - Mocha występuje przeciwko najpotężniejszej na świecie organizacji związkowej, skupiającej 75 milionów członków wszystkich narodowości, uznanej i współpracującej z Organizacją Narodów Zjednoczonych, organizacją, która w swym programie zapisała słowa: „Pokój i chleb dla wszystkich ludzi pracy”.

Zakazując działalności SFDK rząd Plevena występuje przeciwko 100 milionom kobiet różnych ras i przekonań, które postawiły sobie za cel, by ich ojcowie i bracia, mężowie i synowie nigdy już nie byli mięsem armatnim w rękach podpalaczy świata. Tym samym rząd Plevena - Mocha występuje przeciwko kobietom całego świata, które walczą o to, by one i ich dzieci nie ginęły pod ruinami zburzonych domów, by ich dzieci nie były kalekami.

Zakazując działalności SFMD, która po raz pierwszy w historii zjednoczyła w swoich szeregach przeszło 70 milionów młodzieży w krajach świata — rząd Plevena - Mocha występuje przeciwko międzynarodowej organizacji, która walczy o to, by młodzi wszystkich krajów współpracowali ze sobą nad budową nowego, szczęśliwszego świata, by młodzież całego świata i młodsze pokolenia już nigdy nie ginęły na polach bitew w imię interesów garstki zbrodniarzy wojennych.

My, którzy realizujemy w swoim kraju, w codziennym trudzie plany budownictwa pokojowego, gorąco pozdrawiamy lud Francji, mężnie stawiający czoło knowaniom podżegaczy wojennych i wyrażamy przekonanie, że żadne machinacje imperialistycznych agentów nie zakłóca naszej prawdziwej przyjaźni z francuskimi bojownikami o pokój.

DOMAGAMY SIĘ NATYCHMIASTOWEGO ODWOŁANIA DEKRETÓW RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE ZAKAZANIA DZIAŁALNOŚCI TRZECH WIELKICH MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNYCH.

Pokój zwycięży wojnę!

Mat. Wilczyński wzorem dla całej załogi

Mat Wilczyński jest synem maro-rolnego chłopca z Rzeszowskiego. Już od młodych lat musiał ciężko pracować na utrzymanie rodziny, gdyż ojciec zginął na wojnie, a w domu pozostało jeszcze młodsze rodzeństwo.

Z chwilą przybycia do wojska zaczął on zdawać sobie sprawę z tego, dlaczego służy w wojsku i jaki jest cel jego służby. Postanowił od pierwszych chwil stać się wzorowym marynarzem. Z początku służył na okręcie, ale dzięki należytej opiece dowództwa, kolega Wilczyński wyróżnił się swą świadomością postawą wojkową. Po ukończeniu przeszkolenia rekrucyjskiego kol. Wilczyńskiego skierowano na S.S.M. Małe wykształcenie utrudniało mu naukę, lecz z pomocą przyszedł mu członkowie PZPR — lepiej zaawansowani, którzy w wolnych chwilach wyśmiali mu każdą rzecz przez niego niezrozumiałą. A byli nim kol. Kędzior, który już został zwolniony do rezerwy, kol. Królicki i Strzelczyk, którzy w dalszym ciągu odbywają zasadniczą służbę wojskową i nadal przekazują swoje wiadomości kolegom z młodszego rocznika. Kol. Wilczyński

ukończywszy S.S.M. z dość dobrą lokatą, przystępuje do dalszej pracy z myślą o tym, że to co sam się nauczył będzie mógł całkowicie przekazywać innym kolegom. Myśl swoją realizuje i dużo pracuje nad kolegami i samym sobą. Kol. Wilczyński nie tylko interesuje się swoją specjalnością, ale interesuje się całym życiem okrętu. Za swą wzorową pracę otrzymuje kolejne awanse najpierw st. marynarza, następnie maty. Ale Wilczyński nie spoczywa na laurach i nadal świeci przykładem w pracach remontowych w naszej jednostce. Tutaj ma możliwość dokładnego zaznajomienia załogi z okrętem, gdyż w czasie remontów przy każdej części osobno się pracuje i każdy mechanizm można poznać. Dlatego też kiedy kol. Wilczyński ma wykłady z artylerystami naszej jednostki omawia dokładnie każdą część działa. A jeżeli któryś z kolegów z młodszego rocznika zapyta go o coś mając jakieś niejasności kol. Wilczyński z chęcią mu tłumaczy rozumiejąc trudności człowieka z własnego doświadczenia, rotrafi on zachęcić do pracy tak słowem jak i czynem. Początkowo nasza załoga nale-

żała do najsłabiej pracujących w jednostce. Dzięki inicjatywie kol. Wilczyńskiego przeanalizowaliśmy ten zły stan rzeczy. Zorganizowaliśmy kolektywną pracę, kształciliśmy poczucie samodzielności i odpowiedzialności. Dzięki temu załoga nasza podciągnęła się w pracy i wyszło na jedno z czołowych miejsc.

I kiedy w toku pracy sam własnym przykładem pokazał innym błędy cała załoga postanowiła, że nasz okręt musi przed terminem ukończyć prace remontowe. Kol. Wilczyński jest również aktywnym członkiem zarządu ZMP naszej jednostki, ze swych obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze.

I właśnie na ostatnim zebraniu kiedy to byliśmy z pracami remontowymi na szarym końcu, kol. Wilczyński po wyknięciu błędów w pracy między innymi powiedział, że o ile będziemy się stosowali do tego jakie wytyczne daje nam dowództwo, organizacja partyjna i ZMP-owska wówczas na pewno wywiążemy się z zadania jakie kładą na nas masy pracujące i rozkaz Dowódcy Marynarki wojennej wykonamy w całej rozciągłości.

st. mar. Galiński

W szóstą rocznicę ofensywy zimowej Dnia 2 lutego

Wojska 3 Frontu Białoruskiego w dalszym ciągu łamały zacięty ogór wroga w Prusach Wschodnich zdobywając kolejne środki oporu. Ośrodki oporu rozbudowane były przez faszystów niemal w każdej większej miejscowości. W toku walk zwężono obszar na którym broniło się największe ugrupowanie przeciwnika otoczone na południowy zachód od Kaliningradu. W tym dniu 1 Dywizja Piechoty działająca na prawym skrzydle 1 Armii WP po zaciętej walce ulicznej zajęła Podgaje. Natychmiast po zajęciu tego miasta ruszyła w kierunku zachodnim na Sypniewo. Działająca na lewym skrzydle Armii, 4 Dywizja Piechoty rozpoznawała umocnienia Wału Pomorskiego.

Na północny zachód i na zachód od Piły wojska radzieckie śmiałym manewrem wyszły w rejon Człopy, którą po krótkiej a uporczywej walce zdobyły. W tym dniu zostały również zniszczone załogi faszystowskie broniące przeszło 40 innych miejscowości. Równocześnie Wojska Frontu Białoruskiego kontynuowały zwycięskie operacje na północny wschód i wschód od Frankfurtu nad Odrą, zajmując miasta Słońsk, Sulęcín, Rzepín, Tożym oraz przeszło 150 innych miejscowości. Na południowy wschód od Kostrzyna wojska frontu przełamały nieprzyjacielskie pozycje obronne a następnie otoczyły rozbite oddziały faszystowskie. Hitlerowcy stawiali rozpaczliwy opór, starając się wszelkimi siłami przebić do swoich sił głównych, ale pierścieni wojsk radzieckich zaciskał się coraz bardziej wokół otoczonego wroga, po kilku godzinach walki ugrupowanie to zostało rozбите. W tej walce Wojska 1 Frontu Białoruskiego zdobyły 163 działa, 55 moździerzy, 117 karabinów maszynowych, 1626 samochodów, 500 motocykli, 200 nalożonych wozów oraz wzięły do niewoli 9450 żołnierzy i oficerów. Część wojsk 2 Frontu Ukraińskiego w dalszym ciągu kontynuowały natarcie celem likwidacji otoczonej w Budapeszcie załogi nieprzyjacielskiej. W toku walk zajęły 10 bloków mieszkalnych znajdujących się w zachodniej części miasta. Inne jednostki 1 Frontu walczące na wschód i południowy wschód od Szekesfehárwar posunęły się naprzód około 60 km. Armia Radziecka zadała wojskom hitlerowskim duże straty w ludziach i sprzęcie.

3 lutego 1945 r. uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej został odznaczony krzyżem *Virtuti-Militari* 1 klasy z gwiazdą — **Marszałek Rokossowski, bohaterski dowódca 2 Frontu Białoruskiego, który przyniósł wyzwolenie tysiącom miast i wsi Polski.**

Jak przygotowuję się do szkolenia partyjnego

Partia nasza, to partia nowego typu, która ma w swych szeregach członków świadomych jej celów i dążeń.

Niemniej jednak nie wszyscy członkowie partii mieli możliwość zdobyć od razu i poznać dokładnie wiedzę marksistowsko-leninowską.

Aby wszyscy członkowie partii mogli bezbłędnie kroczyc po wytyczonej linii, partia nasza przeprowadza systematyczne szkolenie ideologiczne. Na odcinku naszej szkoły towarzysze partyjni biorą czynny udział w podobnym szkoleniu, które rozszerza ich światopogląd.

Jestem jednym z tych, którzy zajęci pracą zawodową i społeczną w cywilu nie mieli możliwości w takim

stopniu pogłębić swą wiedzę ideologiczną, toteż cieszę się z możliwości pogłębienia jej, co ułatwi mi dalszą, właściwą pracę nad nowymi kadrami, po ukończeniu szkoły.

Aby jednak szkolenie to dało należyte rezultaty, należy się do niego odpowiednio przygotować, wtedy daje nam ono stu procentowe zrozumienie zagadnienia.

W tym wypadku, w dużej części pomagają nam wydawnictwa marksistowskie, w które dobrze jest zapatrzona nasza biblioteka, jak również i konспекty, które dostaliśmy na zajęciach politycznych.

Przeczytanie odpowiedniej do tematu bibliografii, daje mi możliwość poznania w części danego zagadnienia, a wykład uzupełnia i pogłęb-

bia to zagadnienie. Notatki z wykładów oraz napisanie konспекtu przy pomocy podanej bibliografii daje mi możliwość dobrego poznania zagadnienia i zgłębienia go.

Tak prowadzone przeze mnie stałe przygotowanie uzupełnione zgłębieniem statutu i deklaracji ideowej dały swe rezultaty i pomogły mi do dokładnego opracowania przerabianych zagadnień.

Do wszystkich zagadnień będę się przygotowując w podobny sposób i radzę tym towarzyszom, którym ciężko idzie przygotowywanie się do lekcji, aby spróbowali w ten sam sposób a napewno rezultaty nie dadzą na siebie czekać.

mat elew Władysław Niewiadomski

Głos trzeźwego rozsądku

Ostatnie historyczne wydarzenia na terenie kraju, a mianowicie ustalenie w terenie granic zachodnich Polski, oraz uchwała Rządu R.P. o zniesieniu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, to ziszczenie pięcioletniego pragnienia narodu polskiego.

W codziennej prasie mamy tego dowody, słyszymy głos trzeźwego rozsądku robotnika i chłopca polskiego w sprawie naszych granic zachodnich i wrogiej polityki hierarchii kościelnej.

Z głosami tymi ściśle się łączą głosy tysięcy żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, obrońców granic Polski, a równocześnie granic trwałego pokoju.

Do głosów tych dołączają się głosy elewów SPZMW., którzy na wczorajszej masówce w twardej, żołnierskich słowach podkreślali znaczenie uchwały Rządu.

Zdajemy sobie sprawę jak ujemnie ten stan działa na mieszkańców zachodnich terenów Polski.

Tymczasowa administracja kościelna, utrzymywana z woli papieża miała jeszcze jeden cel: podsypanie rewizjonistycznych nastrojów w Tryzonii.

Zyjemy w dobie ostrej walki klasowej i zwycięskiego pochodu w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Słowa kol. Strzelczyka: „wierzyc w Boga, to nie w sutanny, i którymi ukrywały się sobowtóry gestapowców mordujących dzieci w osobach księży Gadowskiego i Oborskiego”, to głos marynarza, który rozróżnia kler postępowy od wrogięgo. My nie będziemy krzyczeć za podszeptem Watykanu, mówi kol. Snykal, że Gdańsk — to Danzig, a Wrocław — to Breslau, bo ziemię tę są nasze i nas, jako żołnierzy najbardziej obchodzą, bo my ich strzeżemy. Po to w codziennym trudzie podnosimy swój poziom polityczny i bojowy, by chronić zdobyte mas pracujących Polski, aby nie oddać ich na łup imperializmowi amerykańskiemu.

Historia Polski uczy — mówi tow. Dąbrowski, że ilekroć rody polskie wiązały się z Watykanem, to związanu temu towarzyszy głód, nędra i ucisk klasowy. My nie chcemy watykanowi, tak jak robił to sanacyjny rząd polski płacić, bo każdy grosz więcej, to wykonanie Planu 6-letniego, to zbudowanie podstaw socjalizmu.

Październikowe podpisanie umowy między Rządem i Episkopatem było dla wyższej hierarchii kościelnej tylko świstkiem papieru, — mówi tow. Kosmala. Ludzie ci nie zdają sobie sprawy, że prawdziwego porozumienia i uregulowania administracji na ziemiach Zachodnich żąda 18 milionowa armia polska, która złożyła swój podpis pod apelem sztokholmskim.

Mimo, że hierarchia kościelna nie podporządkowała się tej uchwale, naród polski z entuzjazmem ją przyjmuje a z nim całe Ludowe Wojsko Polskie, zbrojne ramię narodu polskiego.

Mat elew Jan Greń

Wysiłki marynarzy naszego pododdziału nie poszły na marne

W obecnej chwili kiedy imperializm amerykański czyni gwałtowne przygotowania w celu rozpętań nowej pożogi wojennej, naczelnym zadaniem naszego Ludowego Wojska Polskiego jest podnosić systematycznie gotowość bojową swych jednostek. Zrozumieli to dobrze marynarze naszego pododdziału pracując wytrwale nad podniesieniem poziomu wyszkolenia politycznego i bojowego. W szczególności zaś nad gruntownym zapoznaniem się z bronią i pielęgnacją tejże. Zdając sobie sprawę z ważności ja-

niałe wyniki dzięki systematycznej pracy nad zapoznaniem się z bronią i jej pielęgnacją, dzięki wysiłkom w wyszkoleniu strzeleckim, przez zastosowanie podczas strzelania wskazówek instruktora. Byli jednak tacy marynarze jak: Saja, Zabawa i Czerwoncy, którzy nie doceniają suchej zaprawy w wyszkoleniu strzeleckim, pomocy koleżeńskiej i nie przykładają się do pracy nad opanowaniem broni. Nie wykonali oni w ogóle zadania żołnierskiego, w pierwszej szkole ognia. Są i tacy marynarze którzy wykonali zada-



Marynarze Głąb i Kruczek oglądają swoje wyniki

ką przedstawia dobrze wyszkolony marynarz, pracowaliśmy niestrudzenie, ażeby jak najlepiej opanować wiedzę wojskową, ażeby tym zadokumentować swój udział w walce o pokój. Wysiłki marynarzy naszego pododdziału nie poszły na marne. Wykażoło to nasze strzelanie, które odbyliśmy pod hasłem „Każdy celny strzał to potężny cios w obóz imperialistyczny”. Było to nasze pierwsze strzelanie, które wykazało, że każdy wysiłek i trud włożony w wyszkolenie nie pozostanie bezowocny. Najlepszymi strzelcami okazali się między innymi marynarze: Głąb i Kruczek skując 29 trafnych na 30 możliwości. Osiągnęli oni tak wspa-

nie tylko dostatecznie jak: Kurz, Karasiewicz, Pancera, Fagas, Włodarczyk, Matloch. Zwracamy się do tych kolegów ażeby lepiej przyłożyli się do pracy nad opanowaniem broni, by następne strzelania wy-alali tak jak koledy, których stawialiśmy za wzór. Ogólnie mówiąc zadania nasz pododdział wykonał i marynarze z usmiechem i zadowoleniem z dobrze wypełnionego obowiązku żołnierskiego wracali do koszar.

Przyszłe strzelanie wykonamy jeszcze lepiej — mówią młodzi koledy — niech wiedzą imperialiści, że nie boimy się pogróżek.

mar. Orłowski

ZMP-owcy pomagają słabszym

Praca zarządu naszego kła ZMP układa się coraz lepiej. Niedokrotnie stają przed nami zadania nie cierpiące zwłoki, które staramy się rozwiązywać natychmiast. Taką pierwszą sprawą którą gruntownie omawiał na odprawie zarządu kła oficer Biernacki, była pomoc członków ZMP słabszym kolegom niezorganizowanym, słabiej orientującym się w zagadnieniach politycznych. Są nimi mar. Nowak i mar. Kubiak. Zasadą kła, po odprawie z oficerami politycznymi postanowił niezwłocznie usunąć te niedolężności i zorganizować natychmiastową pomoc słabszym kolegom. Naszą formą pracy, mówi

oficer Biernacki musi być koleżeński stosunek ZMP-owca pomagającego słabszemu koledze. W wyniku uzyskanego zaufania słabszy marynarze będą niejednokrotnie sami zgłaszali się z prośbą o udzielenie pomocy w rozwiązaniu trudniejszego zagadnienia. Wskazówki te nie daly długo czekać na wyniki. Wytypowany przez zarząd kła kolega bosmat Michalek przystąpił do pracy. W każdej wolnej chwili można było go zauważyć wraz z marynarzami Nowakiem i Kubiakiem przygotowującego ich do lekcji seminaryjnych. Po upływie dwóch tygodni na jednej z lekcji politycznych mar. Nowak i mar. Kubiak zgłaszają się ochotniczo z odpowiedzią.

Chociaż przychodzi im z trudnością referowanie omawianego zagadnienia niemniej jednak obydwaj osiągają wynik dobry. Tak oto dzięki pracy ZMP-owców w naszym pododdziale skasowaliśmy oceny niedostateczne. Dziś koledy zdobywają coraz więcej ocen dobrych i doceniają pomoc ZMP-owską.

str. mar. Witold Gmiciecki

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wyciągać.